

KONSPEKT SPOTKANIA FORMACYJNEGO

Część I

Fragment przemówienia papieża Franciszka podczas czuwania modlitewnego ŚDM 2016 na Campus Misericordiae, 30.07.2016 r.

„Pochodzimy z różnych stron świata, z różnych kontynentów, krajów, języków, kultur i narodów. Jesteśmy „dziećmi” narodów, które być może spierają się z powodu różnych konfliktów, a nawet wręcz są w stanie wojny. Przybywamy też z krajów, które mogą żyć w „pokoju”, które są wolne od konfliktów wojennych, gdzie wiele rzeczy bolesnych, które dzieją się na świecie, to tylko jakaś część wiadomości i artykułów prasowych. Ale jesteśmy świadomi pewnej rzeczywistości: dla nas tu i teraz, pochodzących z różnych części świata, cierpienie, wojna, którą przeżywa wielu ludzi młodych, nie są już czymś anonimowym, nie są już jakąś informacją prasową, ale mają imię, konkretne oblicze, historię, bliskość. (...)

Istnieją sytuacje, które mogą wydawać się nam odległe, aż do chwili, kiedy w jakiś sposób ich nie dotkniemy. Istnieją rzeczywistości, których nie rozumiemy, ponieważ widzimy je tylko przez jakiś ekran (telefonu komórkowego lub komputera). Ale kiedy nawiązujemy kontakt z życiem, z tymi konkretnymi istnieniami, które nie są już zapośredniczone przez ekrany, wówczas dzieje się coś mocnego, wszyscy odczuwamy zaproszenie do zaangażowania: „Dość zapomnianych miast”, jak mówi Rand; już nigdy więcej nie może się zdarzyć, aby bracia byli „otoczeni śmiercią i zabójstwami”, czując, że nikt im nie pomoże. Drodzy przyjaciele, zachęcam was do wspólnej modlitwy z powodu cierpienia tak wielu ofiar wojny, tej wojny, która jest teraz na świecie, abyśmy raz na zawsze mogli zrozumieć, że nic nie usprawiedliwia krwi brata, że nic nie jest bardziej cennego od osoby stojącej obok nas. (...)

Współczesne życie mówi nam, że bardzo łatwo skupić uwagę na tym, co nas dzieli, na tym, co nas rozłącza jednych od drugich. Chcieliby, byśmy uwierzyli, że zamknąć się w sobie, to najlepszy sposób, by uchronić się od tego, co wyrządza nam zło. Dzisiaj my, dorośli, potrzebujemy was, byście nas nauczyli żyć razem w różnorodności, w dialogu, w dzieleniu wielokulturowości nie jako zagrożenia, lecz jako szansy: a wy jesteście szansą na przyszłość! Miejcie odwagę nauczyć nas, że łatwiej jest budować mosty, niż wznosić mury! A wszyscy razem prosimy, abyście od nas żądali kroczenia drogami braterstwa. Budować mosty: czy wiecie, który z mostów trzeba budować jako pierwszy? Most, który możemy postawić tu i teraz: uścisk dłoni, podać sobie ręce. Odwagi! Zróbcie to teraz, tutaj, ten most podstawowy, i podajcie sobie ręce. To wspaniały most braterski. Oby nauczyli się go stawiać wielcy ludzie tego świata!... ale nie dla zdjęcia, ale by wciąż budować coraz wspanialsze mosty. Oby ten ludzki most był zacznem wielu innych; będzie trwałym śladem”.

Wprowadzenie do rozmowy o naszym doświadczeniu różnorodności i ludzkiej godności

Podczas Dni w Diecezjach w całej Polsce oraz ŚDM w Krakowie mogliśmy poznać osoby innych narodów, ras, kultur. Mało tego! Nie tylko poznawaliśmy ich, ale przede wszystkim przyjęliśmy ich do siebie goszcząc w naszym kraju i w naszych domach.

Tak jak różnorodność Kościoła jest połączona w Chrystusie w jedno ciało (1Kor 12), tak wszyscy ludzie na ziemi w swej ogromnej różnorodności - ras, kultur, języków, narodów, temperamentów, zwyczajów, przestrzeni geograficznych, w których żyją, wierzeń i wyznań - tworzą jedną wielką rodzinę ludzką. Wszystkich nas łączy taka sama godność – godność osoby ludzkiej.

Godność naturalna to szczególna wartość, która charakteryzuje każdego człowieka z tego powodu, że jest on podmiotem i osobą, czyli jest wolny, świadomy siebie, zdolny do poznania prawdy, a także góruje nad otaczającym go światem. Ponadto jako ludzie posiadamy godność nadprzyrodzoną, która pochodzi z tego faktu, że Chrystus będąc Bogiem przyjął ludzkie ciało i stał się Człowiekiem. Skoro źródłem godności osoby jest sam Bóg to człowiek dzięki tej niezbywalnej (nie można się jej zrzec) i niezniszczalnej wartości przewyższa całą rzeczywistość. Ta wartość – godność osoby – jest podstawą równości wszystkich ludzi na świecie, a także źródłem praw człowieka. Najważniejsze z tych praw to: prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do wyżywienia, do odzienia, do mieszkania, do opieki zdrowotnej, do odpoczynku i rozrywki, prawo do wolności słowa, do nauki i kultury, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, prawo do wyznawania własnej religii.

Prawa człowieka przypominają o tym, że pomimo różnic jakie dzielą wszystkich ludzi potrzebujemy i pragniemy tego samego: zaspokojenia podstawowych potrzeb takich jak jedzenie, dostęp do czystej wody, sen. Do zdrowego funkcjonowania potrzebujemy bezpieczeństwa, życia w pokoju i wolności. Chcemy rozwijać się i realizować własne aspiracje i cele. Potrzebujemy akceptacji, zrozumienia, bycia wysłuchanym. Potrzebujemy miłości.

Z tego względu, że wszyscy jesteśmy równi w swojej godności i nie żyjemy na bezludnej wyspie tylko w jednym świecie wraz z kilkoma miliardami innych ludzi obowiązują nas zasady życia społecznego. Nuka Kościoła wymienia zasadę pomocniczości, dobra wspólnego i solidarności.

Zasada pomocniczości oznacza, że społeczność wyższa nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższej, tylko powinna ją wspierać i wspomagać jej działania dla dobra wspólnego.

Zasada dobra wspólnego opisuje zobowiązanie do stworzenia takich warunków, by każdy kto uczestniczy w danej grupie społecznej miał możliwość pełnego rozwoju.

Zasada solidarności mieści w sobie przede wszystkim walkę o człowieka, która polega na sprzeciwianiu się złu dotyczącego drugiego człowieka oraz na odpowiedzialności za bliźnich, by życie uczynić bardziej ludzkie¹.

¹ J. Kupny, *Katolicka nauka społeczna*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 2007 r.

Część II

Fragment z pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (1Kor 12, 1-31)

1 Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli o darach duchowych. **2** Wiecie, że gdyście byli poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. **3** Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: «Niech Jezus będzie przeklęty!». Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus». **4** Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; **5** różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; **6** różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. **7** Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. **8** Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, **9** innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, **10** innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. **11** Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

12 Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. **13** Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. **14** Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. **15** Jeśliby noga powiedziała: «Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała» - czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? **16** Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała - czyż nie należałoby do ciała? **17** Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? **18** Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każdy z nich w ciele. **19** Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? **20** Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. **21** Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was». **22** Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; **23** a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, **24** a te, które należą do wstydliwych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, **25** by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. **26** Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. **27** Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. **28** I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania różnymi językami. **29** Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? **30** Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? **31** Lecz wy starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Dynamika

Potrzebny jest obraz, zdjęcie pocięte na puzzle. Puzzli może być więcej niż uczestników. Każdy z uczestników losuje sobie jednego puzzle i kiedy wszyscy mają po jednej części układają wspólny obrazek. Puste miejsca w całym obrazku przedstawiają sytuację, w której obdarowany człowiek nie dzieli się swoimi darami, talentami z innymi, albo kiedy brakuje kogoś we wspólnocie.

Ćwiczenie ma na celu ukazanie na czym polega jedność wszystkich członków Kościoła.

Święty Paweł w swoim liście opisuje Koryntianom dary duchowe udzielane ludziom przez Ducha Świętego. Dary te nazwane zostały charyzmatami (od *charis* – łaska), które oznaczają uzdolnienie osoby do określonej służby w Kościele. Duch Święty obdarza swoimi darami, charyzmatami po to, by człowiek, który je posiada, posługiwał się nimi we wspólnocie. Mają służyć dobru wspólnemu.

Charyzmaty dzielą się na:

- charyzmaty związane z urzędem kościelnym (np. nieomyślność papieża);
- charyzmat dziewictwa i celibatu;
- charyzmaty małżonków chrześcijańskich;
- charyzmaty życia zakonnego;
- charyzmat ewangelizacji;
- charyzmat misyjny.

Każdy kto jest w Kościele otrzymał dar od Ducha Świętego. Całość tych darów służy budowaniu wspólnoty Kościoła. Wielość i różnorodność tych darów wskazuje na to, że wspólnota ma działać na zasadzie komplementarności².

Z Katechizmu Kościoła Katolickiego:

814 Od początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej różnorodności, która pochodzi zarówno z różnaitości darów Bożych, jak i wielości otrzymujących je osób. W jedności Ludu Bożego gromadzi się różnorodność narodów i kultur. Wśród członków Kościoła istnieje różnorodność darów, zadań, sytuacji i sposobów życia: "We wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji". Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jedności Kościoła. To grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności. Apostoł wzywa więc do zachowania "jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój" (Ef 4, 3).

866 Kościół jest "jeden": ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy jedno Ciało, jest ożywiany przez jednego Ducha ze względu na jedną nadzieję, u której kresu zostaną przewyciężone wszystkie podziały.

² B. Jurczyk, *Szczególne drogi powołania w Kościele*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 2007 r.

Podsumowanie

Jak w Kościele zachodzi wymiana darów (ich komplementarność) tak i w świecie dzięki swej różnorodności narody mogą uzupełniać się i przez to rozwijać dla wspólnego dobra. Wiele troski wymaga atmosfera, która towarzyszy tej wymianie. Dbać należy przede wszystkim, by każda wymiana jaka następuje między ludźmi, między narodami odbywała się w pokoju i z poszanowaniem praw ludzi.

Papież Franciszek zauważył, że młodzi ludzie mają naturalną zdolność do łamania barier wytworzonych przez stereotypy. Młodzi potrafią żyć w zgodzie w różnorodności, ale bez dyskryminacji. Dbajmy o tę zdolność w nas, by nie zapominając o swojej tożsamości być otwartymi na innych, na ich talenty i zdolności. Nie bójmy się brać odpowiedzialności za to co dzieje się w świecie, chociażby przez solidarność i modlitwę za narody i ludzi cierpiących wojnę.

Propozycja do wykorzystania:

Prezentacja i wspólna interpretacja wiersza ks. Jana Twardowskiego pt. „Sprawiedliwość” bądź piosenki Mietka Szcześniaka „Nierówni” ze słowami tego wiersza.

Ks. Jan Twardowski

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Prof. Annie Świderkównie

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Dziękuję Ci że sprawiedliwość Twoja jest nierównością
to co mam i to czego nie mam
nawet to czego nie mam komu dać
zawsze jest komuś potrzebne
jest noc żeby był dzień
ciemno żeby świeciła gwiazda
jest ostatnie spotkanie i rozłąka pierwsza
modlimy się bo inni się nie modlą
wierzymy bo inni nie wierzą
umieramy za tych co nie chcą umierać
kochamy bo innym serce wychłódło
list przybliży bo inny oddala
nierówni potrzebują siebie
im najłatwiej zrozumieć że każdy jest dla wszystkich
i odczytywać całość